

Dr wet. Ludwik Meresta

W dniu 4 marca 1998 r. pożegnano na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie dr. Ludwika Merestę, człowieka niezwykle prawego, szlachetnego, oddanego bez reszty pracy, rodzinie i działalności społecznej.

Ludwik Meresta urodził się 25 sierpnia 1922 r. w Puchaczowie na Ziemi Lubelskiej. Studia odbył na Wydziale Weterynaryjnym UMCS w Lublinie, uzyskując w 1952 r. dyplom lekarza weterynarii. Jeszcze przed dyplomem, w 1951 r. podejmuje pracę naukową w charakterze asystenta w Zakładzie Mikrobiologii Wydziału Weterynaryjnego UMCS. Po 3 latach wym.



ch, gdzie pełni funkcję kierownika Centralnego Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Służby Weterynaryjnej, a następnie kierownika Sekcji ds. Zakładów Higieny Weterynaryjnej. W 1987 r. przechodzi na emeryturę.

Mimo wieku emerytalnego jest pełen sił i energii. Po upadku komunizmu w 1989 r., odszukuje swoich dawnych towarzyszy broni z okresu okupacji należących do Narodowych Sił Zbrojnych, ludzi często starych, zagubionych, bojących się ujawnienia swej przeszłości. Tworzy koła byłych żołnierzy NSZ, załatwia im uprawnienia kombatanckie, jest ich doradcą i opiekunem. Z jego inicjatywy w kilku kościołach woj. lubelskiego i zamojskiego wmurowano tablice upamiętniające działalność oddziałów partyzanckich NSZ. W swoich zbiorach przechowuje oryginalne zeszyty gazetki wydawanej podczas okupacji przez NSZ na Lubelszczyźnie

pod nazwą „Szczerbiec”. Tajna drukarnia tej gazetki mieściła się przez pewien czas w stodole rodziców L. Meresty.

Obok działalności na rzecz kombatanów L. Meresta tworzy w Puławach Uniwersytet III Wieku, zaprasza prelegentów, organizuje życie kulturalne i towarzyskie osób starszych. Ze swej skromnej emerytury finansuje częściowo studia na KUL dwojga młodym ludziom ze Lwowa. Jest ich opiekunem i doradcą.

Charakteryzując sylwetkę L. Meresty nie sposób nie wspomnieć o innej jego pasji: był zamiłowanym pszczelarzem. W Wyłagach k. Kazimierza nad Wisłą posiadał kilka uli i z ogromnym zamiłowaniem i znanstwem opiekował się swoją pasieką. Wraz ze swym bratem prowadził badania nad właściwościami bakteriobójczymi i leczniczymi kitu pszczelego – propolisu. Był współautorem prac z tego zakresu.

Ludwik Meresta był człowiekiem głęboko wierzącym. Swoją postawą dawał

pracy warunki materialne zmuszają go do opuszczenia Lublina i przeniesienia się do Tomaszowa Lubelskiego, gdzie obejmuje stanowisko powiatowego lekarza weterynarii. Mimo wielu obowiązków kontynuuje swoje badania nad leptospirozą zwierząt, które wieńczy pracą doktorską pod kierunkiem prof. J. Parnasa.

Po 12 latach pracy w Tomaszowie Lubelskim lokalne władze partyjne dowiadują się o jego „nieprawomyślną” działalność kombatancką w czasie okupacji. W 1966 r. zostaje przeniesiony najpierw do Radzina Podlaskiego, a następnie do Piasiek k. Lublina, gdzie pracuje jako ordynator w miejscowej lecznicy dla zwierząt.

W 1972 r. rozpoczyna pracę w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach.

przykład innym. Ta głęboka wiara pozwoliła mu godnie przetrwać aresztowanie i liczne przesłuchania w Urzędzie Bezpieczeństwa przy ul. Krótkiej w Lublinie. Nie załamał się i nie wydał nikogo.

Posiadając uzdolnienia muzyczne grywał na organach w kościele. W czasie studiów zarabiał w ten sposób na życie, w latach późniejszych czynił to dla przyjemności. Wiara dawała mu siłę i pogodę ducha podczas długotrwałej, nieuleczalnej choroby. Niemal do końca był aktywny i służył ludziom.

W Mszy Św. za duszę Zmarłego, koncelebrowanej przez 5 księży, udział wzięło liczne grono kolegów, przyjaciół i byłych współpracowników. Początkowo kilkunastu Kół byłych żołnierzy NSZ oddały hołd swemu prezesowi.

Cześć Jego pamięci

Cezariusz Żórawski